

Płace w czeskim Lidlu przewyższą średnią polską pensję

1 marca 2018

W Polsce wszelkie podwyżki płac uważa się za gwóźdź do trumny krajowej gospodarki, natomiast za naszą południową granicą ku radości tamtejszego społeczeństwa panuje nieco inna kultura, stąd Lidl w Czechach zdecydował się na znaczne podwyższenie wynagrodzeń. Tym samym początkujący pracownik tej niemieckiej sieci handlowej będzie zarabiał równowartość 4,6 tysiąca złotych, podczas gdy przeciętna pensja w Polsce wynosi według danych Głównego Urzędu Statystycznego dokładnie 4588,58 złotych.

Sklepy Lidla w Republice Czeskiej od marca wprowadzają więc nowe stawki. Początkujący pracownik tej sieci zarobi więc 28 tysięcy koron (równowartość ponad 4,6 tysiąca złotych), natomiast w Pradze kwota ta będzie o tysiąc koron czeskich wyższa (około 4,8 tysiąca złotych), zaś po dwóch latach zatrudniony w Lidlu będzie mógł liczyć na zwiększenie swojego uposażenia do blisko 30 tysięcy koron (ponad 4,9 tysiąca koron). Warto przypomnieć, że średnia pensja w Polsce wynosi obecnie 4588,58 złotych brutto.

Jednocześnie sieć nie musi redukować zatrudnienia, co w naszym kraju jest najczęstszym straszakiem mającym utrzymywać wynagrodzenia na niskim poziomie. W ciągu ostatnich dwóch lat Lidl nad Wełtawą zatrudnił dodatkowe 2,5 tysiąca ludzi i obecnie znajduje w nim pracę 10 tysięcy osób, a sieć szacuje, iż w ciągu najbliższych trzech lat da pracę kolejnym dwóm tysiącom Czechów. Dodatkowo niemiecki Lidl proponuje zatrudnionym elastyczny czas pracy, skracając go nawet do 30 lub 35 godzin, co zdaniem przedstawicieli sieci cieszy się popularnością wśród większości pracowników. Niektórzy z nich

mogą korzystać nawet z 25-godzinnego tygodnia pracy,

Z powodu niskiego bezrobocia i chęci utrzymania u siebie pracowników, także inne sieci handlowe decydują się na podwyżki. Sklepy niemieckiego Penny Market od 1 marca zwiększą o 7 proc. wynagrodzenie niemal wszystkich zatrudnionych na różnych szczeblach (pełnoetatowy kasjer zarobi od 18 do 21 tysięcy koron czeskich), z kolei holenderski Albert w ciągu ostatniego roku podniósł płace sprzedawców o prawie jedną trzecią. Zaledwie o 14 proc. wzrosły z kolei uposażenia pracowników niemieckiego Kauflandu. Czeskie związki zawodowe szacują, iż w całym kraju w handlu detalicznym zatrudnionych jest 180 tysięcy osób, z czego zaledwie niewielki procent należy do ruchu związkowego.

Na podstawie: Idnes.cz

Źródło: Autonom.pl